

Janusz połom "Pejzaż w zagrożeniu"

wernisaż: 28 stycznia (czwartek), godz. 18:00

28 stycznia - 28 lutego, sala główna

Kuratorka: Małgorzata Bojarska-Waszczuk

Zatrute celulozą jezioro Bajkał, masowe wyręby w „płucach planety” – Amazonii, wytrzebiane z drzew przestrzenie lasów deszczowych w Kanadzie czy USA... – znamy te obrazy z telewizyjnych wiadomości czy dokumentalnych filmów. Budzą w nas oburzenie i odruch protestu. Niestety, o wiele bardziej tolerancyjni, czy wręcz obojętni jesteśmy, gdy tego rodzaju zdarzenia dzieją się tuż obok nas, w naszym kraju, regionie, okolicy. Przemysłowe wyręby uważamy za „wyższą konieczność”.

W gospodarce leśnym drzewostanem na każde drzewo kiedyś nadejdzie czas i zostanie ścięte. Jednak widok olbrzymich połaci masowo ostatnio pojawiających się zrębów w naszym regionie, powinien wzbudzić niepokój. Lasy coraz bardziej „prześwitują”, powszechna ich trzebież prowadzona jest nie dla doskonalenia leśnej uprawy, lecz pozyskania większej masy drewna. Cóż z tego, że sadzone są młode drzewka, one będą wielkości tych ściętych dopiero za kilkadziesiąt lat.

Dewastacja krajobrazu ma miejsce również w innych przestrzeniach. W błyskawicznym tempie brzegi naszych jezior zarastają budowłami: pomostami, domami o wątpliwej jakości architekturze, bez jakiegokolwiek urbanistycznej kontroli. Właściciele przybrzeżnych posesji bezpardonowo pozbawiają, nie tylko turystów, ale i najbliższych sąsiadów, dostępu do jezior. Wbrew prawu wodnemu i budowlanemu, każdy buduje jak chce, co chce i gdzie chce, a jedynym wymiarnikiem estetycznej jakości powstających konstrukcji jest grubość portfela inwestora. Pejzaż warmińskich jezior – przykładem brzeg jeziora w Tomaszku – zachwaszczany jest konstrukcjami, za których projekty powinno się architektów i urbanistów publicznie napiętnować. Niezrozumiała jest tolerancja niektórych władz lokalnych wobec tego rodzaju działań i nie egzekwowanie prawa. W konsekwencji mamy na Warmii coraz więcej niekontrolowanej, chaotycznej zabudowy i niedostępne brzegi jezior.

Przeraża mnie, że na świat wokół nas patrzymy przez pryzmat naszego własnego, doraźnego interesu. I stąd moja najnowsza wystawa. W dokumentalnej formie przedstawiam, może nie tyle skalę, co zagrożenie, jakie stanowi dewastacja otaczającej nas naturalnej przestrzeni.

{gallery}/03_wystawy/2016/janusz-polom/prace{/gallery}

Wystawa zbudowana jest z trzech części. Pierwsza, „Pejzaż żałobny”, to swego rodzaju

„epitafium” dla odchodzącego pejzażu – lasu, drzew, strumienia, które towarzyszyły mi od dzieciństwa. Były tematem moich pierwszych fotografii. Bardzo dawno, bo ponad 50 lat temu. Jeszcze niedawno spacerowałem w lesie, jak za czasów młodości – te same ścieżki, te same drzewa. I nagle, pół roku temu pejzaż się zmienił. Zamiast stojących drzew, zastałem olbrzymi zrąb. Nowa rzeczywistość brutalnie zmieniła pejzaż. Takich miejsc, nowych zrębów pojawia się coraz więcej. Postanowiłem te zmiany zdokumentować. Odchodzący świat leśnego uroczyska utrwaliłem na wielkoformatowych płótnach i półprzezroczystych materiałach. Serię zamyka video-obraz „Na skraju”. To co dzieje się dziś w leśnym krajobrazie obrazują realizacje video „Rzeź”, i „Taki piękny lot”. Zmiany wokół jeziora Wulpińskiego, które są przykładem skandalicznego zagospodarowywania jednego z najpiękniejszych akwenów w pobliżu Olsztyna, obrazuje dokumentacja architektury powstającego tam osiedla. Ku przestrodze pokazuję też wizualizację przyszłości niezabudowanych jeszcze brzegów. Całość ma charakter dokumentalnej rejestracji „oplecionej” metaforycznym, symbolicznym obrazem, który zamyka poetyckie video, arkadyjski pejzaż, jaki był kiedyś nad jeziorem Wulpińskim. Trzecia część wystawy – najskromniejsza – to mój cień nadziei. Pokazuję gruzowisko po budowlach z okresu słusznie minionego. Gruzów jeszcze nie uprzątnięto, ale chcę wierzyć, że skoro zaczęto usuwać z pejzażu industrialną szpetotę, to być może doceniona zostanie wartość naturalnego krajobrazu, którą jak każdy skarb należy strzec. Wystawa ta nie ma ambicji dydaktycznych. Mam nadzieję, że stanie się przyczynkiem do refleksji nad bezmiarem ludzkiej krótkowzroczności i egoizmu. / JP

Janusz Połom - urodził się w 1950 r. w Toruniu. Młynarz, operator filmowy, fotograf, reżyser. Absolwent Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej oraz Wydziału Reżyserii PWSFTviT w Łodzi. Wykładowca, a w latach 1981–1985 dziekan Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej tejże uczelni. W latach 1971–1976 należał (wraz z J. Robakowskim, W. Bruszewskim, R. Waśko, P. Kwiekim, K. Bendkowskim, L. Czołnowskim i in.) do Warsztatu Formy Filmowej przy PWSFTviT, w którym zrealizował film „Alfabet” i uczestniczył w wielu wystawach oraz przedsięwzięciach artystycznych, w tym w największym - „Akcja Warsztat”, zrealizowanym w 1975 r. w Muzeum Sztuki w Łodzi. W latach 70. współpracował jako operator m.in. z A. Papuzińskim, T. Sołoniewicz, K. Konradem, J. Robakowskim i reżyserami SMFF SE-MA-FOR. W wytwórni tej zadebiutował też jako reżyser i zrealizował samodzielnie 4 krótkometrażowe formy fabularne w technikach specjalnych. W 1982 r. wystawiał fotografie na Biennale de Paris, a w 1983 r. uczestniczył, jako jeden z 75 artystów dwudziestego wieku, w największej powojennej wystawie polskiej sztuki współczesnej „Presences Polonaises – l' art vivant autour du Musée de Lodz” w Centrum Georges Pompidou w Paryżu. W 1986 r. wyemigrował do Kanady. Uczył technologii filmu na Université du Québec w Montréal, fotografował filmy niezależne i telenowe. W 1987 r. nawiązał stałą współpracę z Centro de Capacitación Cinematografica (CCC) – wyższą, narodową szkołą filmową w Mieście Meksyk, w której wcześniej wykładał jako zaproszony wykładowca. W 1989 r. przeprowadził się do Meksyku. Wykładał w Universidad Latina de Las Americas w Morelii i w CCC. W 1990 r. został koordynatorem do utworzenia specjalizacji „fotografia filmowa” w Centro. W latach 90. był autorem zdjęć do kilku pełnometrażowych filmów, które zdobyły prestiżowe, światowe nagrody: dokumentalny film „Silent Witness” w reż. Harriet Wichin, zdobył Golden Plate na światowym festiwalu filmów dokumentalnych w Chicago i był nominowany do „Genie” - kanadyjskiego

„Oscara”, dokument „Mon Coeur est Temoin” uznany został za najlepszy film kanadyjski o Afryce na festiwalu „Vues d' Afrique” w Montréalu. Meksykański film fabularny „Por si no te vuelvo a ver” w reż. Juana Pablo Villaseñor otrzymał 9 Arieli – meksykańskich „Oskarów”, nagrodę publiczności w Valladolid w Hiszpanii, „Golden Sun” za najlepszy film w Biarritz, nagrodę „Visionary” na MFF w Chicago, nagrodę publiczności w Trieście, nagrodę Le Regard d' Or we Fryburgu w Szwajcarii i inne.

Pracując w CCC i robiąc filmy, jednocześnie zajmował się fotografią. W 1995 r. był artystą rezydentem Canada Council w Banff Art Center. Wystawiał swoje prace na wystawach indywidualnych w galeriach Miasta Meksyk m.in.: El Atrio – galerii Ambasady kanadyjskiej, Galeria Virtual CCC, Centro Nacional de las Artes, Casa Cultural Coyacan, Casa Cultural San Angel oraz w Aguascalientes. Indywidualną wystawę miał też na jednym z największych festiwali fotograficznych Fotoseptiembre. Poza Meksykiem wystawiał w Polsce (w Muzeum Kinematografii, BWA Olsztyn, BWA Bełchatów, BWA Toruń, Muzeum Miasta Łodzi) i Kanadzie. W roku 2001 powrócił do Polski i rozpoczął pracę w Katedrze Sztuk Pięknych UWM. Obronił doktorat w dziedzinie sztuki filmowej na Wydziale Operatorskim PWSFTviT w 2002 r. W 2003 r. wydał tom poezji ilustrowany zdjęciami własnego autorstwa „Czas w Tepoztlanie”. W latach 2002–2009 wystawiał swoje prace na kilku wystawach indywidualnych, m.in. w Poleskim Ośrodku Sztuki w Łodzi, dwukrotnie w Muzeum Kinematografii w Łodzi, Galerii Virtual CCC – Centro Nacional de las Artes w Mieście Meksyk i zbiorowych. Jednocześnie kończył autorski polsko-meksykański film fabularny „Mala Yerba – Złe Zioło” będący jednocześnie jego dziełem habilitacyjnym. Premiera filmu odbyła się w kinie „Awangarda” w Olsztynie w 2009 r. Pokaz warszawski odbył się w kinie „Iluzjon” Filmoteki Narodowej w 2011 r. W 2010 r. obronił przewód habilitacyjny w dziedzinie sztuki filmowej na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej PWSFTviT w Łodzi. Został profesorem UWM w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Sztuki. W latach 2006–2011 czterokrotnie wykladał jako zaproszony wykładowca w CCC w Meksyku. Swoje ostatnie prace fotograficzne „Pejzaż zaśnieżony” i „Pejzaż z wędrowcem” pokazał w Galerii Virtual Centro Nacional de las Artes, Galerii Casa Africa w Mieście Meksyk w 2011 r. w Galerii 2b w Warszawie i Muzeum Kinematografii w Łodzi. Przez ostatnie lata zajmuje się głównie fotografią autorską. W roku 2013 wydał album „Pejzaż z Wędrowcem” i ukończył dwa filmy animowane. Obecnie prowadzi pracownię fotograficzną i wyklada fotografię w Instytucie Sztuk Pięknych Wydziału Sztuki UWM. Od 2013 r. prowadzi galerię fotograficzną w kawiarni filmowej Awangarda Bis. Od 1975 r. jest członkiem Stowarzyszenia Filmowców Polskich. Laureat Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpskiego w dziedzinie sztuk plastycznych w 2015 r.

{gallery}/03_wystawy/2016/janusz-polom/wernisaz{/gallery}